

Poseł PIS chwali zbrodnie na cywilach

14 stycznia 2014

10 stycznia miało miejsce w sejmie głosowanie w sprawie zmian w ustawie o IPN i w kodeksie karnym.

Zmiany mają na celu ściganie urzędowe osób używających sformułowań o „polskich obozach koncentracyjnych” i... ściganiu każdego kto oskarża niekomunistyczne organizacje podziemne o udział w zbrodniach.

Wnioskowi sprzeciwił się jeden z posłów i optował za jego odrzuceniem. Argumentował, iż zbrodnie NSZ i innych podobnych organizacji zostały udowodnione przez IPN.

Według stenogramu (10 stycznia s. 209) notorycznie przerywali mu posłowie PiS. Gdy ze strony przemawiającego posła padły słowa: „IPN stwierdził, że zabito w ten sposób, głównie NSZ, Narodowe Siły Zbrojne, prawie 6 tys. cywilów tuż po wojnie, w latach zwłaszcza 1945–1946, w tym dwie setki małych dzieci. Najmłodsze dziecko miało 2 tygodnie, najstarszy zabity człowiek 94 lata (obie ofiary zginęły w Wierzchowinach wśród 194 mieszkańców wsi). Głównie zabijano chłopów, którzy brali ziemię z reformy rolnej, zabijano rodziny milicjantów.”

Stanisław Pięta skwitował to stwierdzeniem: „I bardzo dobrze”. Postawa Pięty wywołała wrzawę na sali sejmowej.

Takie zachowanie ze strony polityka ugrupowania, które chce karać sędawnie za krytykę NSZ najlepiej świadczy o motywacjach tej partii. Dążą do budowy sytuacji w której będzie można legalnie, nawet w sejmie chwalić zbrodnie swoich idoli jakimi są partyzanci NSZ, a każdy kto będzie chciał temu przeciwdziałać będzie musiał się liczyć z ryzykiem pozbawienia wolności do lat pięciu.

Oczywiście mówienie o „komunistycznych obozach” lub oskarżanie o holocaust komunistów ścigane sądownie wedle propozycji PiS podobnie jak chwalenie zbrodni NSZ nie będzie.

Autor: wiatrak

Źródło: [CIA](#)